

Sygn. akt II Ca 607/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny – Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Przemysław Grochowski (spr.)

Sędzia Sądu Okręgowego Anna Podolska-Kojtych

Sędzia Sądu Rejonowego del. do SO Marta Postulska-Siwek

Protokolant Emilia Trąbka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 października 2014 roku w Lublinie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko (...) spółki akcyjnej w M. Oddziałowi w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie

na skutek apelacji powoda J. G. od wyroku z dnia 28 marca 2014 roku w sprawie I C 877/11 Sądu Rejonowego Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

a/ odsetki ustawowe od zasądzonej w punkcie I. kwoty 6.500 (sześć tysięcy pięćset złotych) zasądza również za okres poprzedzający datę wskazaną w punkcie I. wyroku - od 1 grudnia 2011 roku do dnia 27 marca 2014 roku,

b/ zasądzoną w punkcie I. kwotę 4.787 (cztery tysiące siedemset osiemdziesiąt siedem złotych) podwyższa do kwoty 6.191,20 (sześć tysięcy sto dziewięćdziesiąt jeden złotych dwadzieścia groszy),

c/ zasądzoną w punkcie III. kwotę 459,73 (czteryście pięćset dziewięć złotych siedemdziesiąt trzy grosze) z tytułu kosztów procesu obniża do kwoty 279,59 (dwieście siedemdziesiąt dziewięć złotych pięćdziesiąt dziewięć groszy),

d/ określoną do pobrania w punkcie IV. kwotę 1.190,80 (tysiąc sto dziewięćdziesiąt złotych osiemdziesiąt groszy) obniża do kwoty 1.159,10 (tysiąc sto pięćdziesiąt dziewięć złotych jeden grosz),

e/ określoną do pobrania w punkcie V. kwotę 396,94 (trzysta dziewięćdziesiąt sześć złotych dziewięćdziesiąt cztery grosze) podwyższa do kwoty 428,64 (czteryście dwadzieścia osiem złotych sześćdziesiąt cztery grosze);

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powoda J. G. na rzecz pozwanego (...) spółki akcyjnej w M. Oddziału w W. kwotę 815,25 tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

II Ca 607/14

UZASADNIENIE

Powództwo dotyczyło żądania zasądzenia od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego kwoty 36.500 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami naliczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, kwoty 9.479,70 złotych tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę wraz z ustawowymi odsetkami naliczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ustalenia odpowiedzialności pozwanego za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości następstwa obrażeń, jakich doznał powód w wyniku wypadku w wypadku z dnia 21 marca 2011 roku, jak też dalszych kwot z tytułu naprawienia szkody obejmujących wydatki poniesione na zakup leków przepisanych powodowi przez lekarza prowadzącego jego leczenie w kwotach : 64,69 złotych i 124,73 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pism rozszerzających żądanie w tym zakresie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.287 złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 4.787 złotych od dnia 1 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty i od kwoty 6.500 złotych od dnia 28 marca 2014 roku do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałej części, jak też zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 459,73 złotych tytułem kosztów procesu, nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku od powoda kwotę 1.190,80 złotych a od pozwanego kwotę 396,94 złotych tytułem wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Wskazał, jako przesłanki swojego rozstrzygnięcia, że w dniu 21 marca 2011 J. G. prowadząc samochód marki C. (...) nr rej. (...) uczestniczył w wypadku drogowym na skrzyżowaniu ulicy (...) w L.. Sprawca wypadku G. S., kierujący samochodem osobowym V. nr rej. (...), nie dostosował prędkości do istniejących warunków, doprowadzając przez to do zderzenia z pojazdem kierowanym przez powoda, powodując jego „dachowanie”. W trakcie zdarzenia powód miał zapięte pasy bezpieczeństwa, a wezwana na miejsce zdarzenia policja nie stwierdziła u niego obecności alkoholu w wydychanym powietrzu. Właściciel samochodu V. nr rej. (...), S. S., posiadał w chwili opisanego zdarzenia ważną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z pozwanym Towarzystwem. Po wypadku J. G. został przewieziony karetką pogotowia do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) Publicznego Szpitala (...) w L., gdzie poddany został badaniu specjalistycznemu. W wyniku wypadku powód uległ ogólnemu potłuczeniu oraz doznał skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa z następowym przewlekłym zespołem bólowym. Uszkodzenie to zmusiło go do noszenia kołnierza ortopedycznego przez okres ponad 3 tygodni. Obrażenia doznane w trakcie wypadku spowodowały konieczność przebywania na zwolnieniu lekarskim w okresie od 22 marca do 15 kwietnia 2011 roku. Od następnego dnia po wypadku powód znalazł się pod opieką lekarza medycyny ogólnej, leczył się też u specjalistów z zakresu neurologii i ortopedii. Ponadto powód w okresie od 23 maja do 3 czerwca 2011 roku, a następnie od 1 do 12 sierpnia 2011 roku przeszedł zabiegi fizjoterapeutyczne w postaci galwanizacji odcinka szyjnego, kąpieli perełkowej, lasera L-S, prądów Nemeca L-S, oraz hydromasażu całego ciała. Bezpośrednio po wypadku powód nie mógł wykonywać drobnych prac wykończeniowych przy budowie własnego domu, zajmować się ogrodem, czy jeździć z dziećmi na rowerze, wystąpiły też u niego problemy z zapamiętywaniem zdarzeń bliskich. Do dnia dzisiejszego powód odczuwa powracające co pewien czas dolegliwości bólowe głowy i lewej ręki, czasami odczuwa również jej drętwienie. Przy dłuższym wykonywaniu prac polowych ciągnikiem rolniczym powód odczuwa dolegliwości bólowe kręgosłupa, wymaga też pomocy innych osób przy cięższych robotach fizycznych. Po wypadku u powoda wystąpiła bezsenność, ponadto czuł on dyskomfort psychiczny na myśl, iż gdyby w chwili zdarzenia podróżowały z nim jego dzieci, to mogłyby one odnieść poważne obrażenia. Przed wypadkiem powód leczył się u ortopedy z powodu bólów w stawach kolanowych, cierpi też na cukrzycę. Obecnie powód może wykonywać wszystkie czynności życia codziennego, stan jego narządu ruchu jest ustabilizowany. Powód może odczuwać dolegliwości o subiektywnym charakterze, co nie ogranicza możliwości wykonywania przez niego prac w gospodarstwie rolnym. W okresie zaostrzenia dolegliwości powód okresowo będzie wymagał leczenia rehabilitacyjnego, może też wymagać leczenia sanatoryjnego, oba typy leczenia mogą być prowadzone w ramach ubezpieczenia w NFZ. Obecnie powód nie wymaga przyjmowania leków na stałe. W okresie zaostrzenia dolegliwości może stosować leki lub leczenie rehabilitacyjne. Powód, oprócz wykonywania różnych prac zleconych (m.in. przy pielęgnacji roślin) utrzymuje się również z gospodarstwa rolnego o powierzchni około 6 ha (w tym grunty dzierżawione), w którym prowadzi głównie produkcję roślinną. Gospodarstwo powoda wyposażone jest w sprzęt rolniczy wystarczający do uprawy gleby pod zasiew pszenicy (ciągnik, plug, kultywator, brony, siewnik do zboża i nawozów). Ponieważ od chwili wypadku powód

był niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym, wykonywanie niezbędnych w okresie wiosennym prac polowych (oranie, sianie zboża i nawozów sztucznych, bronowanie, opryski) zlecił K. L., który wykonał je za pomocą własnego sprzętu. Ponieważ powód zamieszkuje w domu, w którym do ogrzewania wody używany jest piec opalany drewnem, K. L. na zlecenie powoda w okresie jego niezdolności do pracy zajął się przygotowaniem opału poprzez porąbanie drewna w ilości około 3 m⁽³⁾, a nadto wykosił znajdujący się przed domem powoda trawnik o powierzchni 0,3 ha. Powód ustalił z K. L., iż wypłaci mu wynagrodzenie za wykonane usługi według stawki 70 zł. za jedną godzinę pracy dopiero po uzyskaniu odszkodowania od pozwanego. Łączny koszt pracy ludzkiej w okresie od 22 marca do 16 kwietnia 2011 r. przy uprawie 6 ha gleby pod pszenicę, rąbaniu 3 m⁽³⁾ drewna oraz koszenia 0,3 ha trawnika wyniósł 450 zł., w tym koszt uprawy gleby – 310zł., rąbania drewna – 90 zł. i koszenia trawnika – 40 zł. W dniu 15 grudnia 2010 r. powód zakupił do stanowiącego jego własność samochodu C. (...) nr rej. (...) komplet czterech nowych opon zimowych marki H. za kwotę 800zł. Opony te uległy zniszczeniu wraz z samochodem powoda w wypadku zaistniałym w dniu 21 marca 2011 r. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany, uwzględniając bardzo dobry stan techniczny wzmiankowanych opon, podwyższył przyznane powodowi odszkodowanie z tytułu naprawienia szkody całkowitej w jego pojeździe o kwotę 363 zł. W samochodzie powoda w chwili wypadku znajdowała się maszyna (...) służąca do czyszczenia dywanów, stanowiąca własność ówczesnego pracodawcy powoda J. D., którą ten użyczył J. G. do celów prywatnych. Maszyna ta w wypadku zaistniałym dnia 21 marca 2011 r. uległa poważnemu uszkodzeniu. Właściciel tego urządzenia domagał się od powoda jej zwrotu, a gdyby było to niemożliwe, zwrotu jej równowartości. Powód nie pokrył szkody poniesionej przez J. D. polegającej na uszkodzeniu maszyny D.. J. G. w dniu 15 marca 2011 roku zawarł z J. D. umowę zlecenia, której przedmiotem było dokonanie wymiany zniszczonych przez zimę roślin ozdobnych oraz rekultywacja trawnika na terenie L. – W. przy ul. (...). Termin realizacji zlecenia obejmował okres od 15 marca 2011 roku do 31 marca 2011 roku. Za wykonane usługi powód miał otrzymać wynagrodzenie w kwocie 5.000zł. brutto. W dniu 21 marca 2011 roku powód jechał do miejsca realizacji zlecenia, jednak wypadek komunikacyjny, którego był uczestnikiem, uniemożliwił mu dotarcie na miejsce. Wskutek wypadku powód nie wywiązał się z zawartej umowy, co spowodowało, że nie otrzymał on umówionego wynagrodzenia. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił J. G. tytułem zadośćuczynienia kwotę 3.500 zł. Ponadto ubezpieczyciel decyzją z dnia 3 sierpnia 2011 r. wypłacił powodowi odszkodowanie z tytułu kosztów leczenia w kwocie 254,02 zł., obejmujące m.in. należność w kwocie 70 zł. za poradę lekarską udzieloną powodowi w dniu 16 kwietnia 2011 r. (faktura VAT nr (...) - k. 51), którego powód dochodził dalej w niniejszym postępowaniu, a także odszkodowanie z tytułu kosztów dojazdów 42,30 zł oraz odszkodowanie z tytułu zniszczonej kurtki 604,50 zł. Ponadto w dniu 27 marca 2012 roku ubezpieczyciel przełał na rzecz J. G. kwotę 208,28 złotych tytułem dopłaty odszkodowania za nawigację. Biegły sądowy z zakresu ortopedii i rehabilitacji Z. K. w swojej opinii stwierdził, że obecnie powód może wykonywać wszystkie czynności życia codziennego. Obecnie stan narządu ruchu jest ustabilizowany. Powód może odczuwać dolegliwości o subiektywnym charakterze, jednak nie ogranicza to możliwości wykonywania prac w gospodarstwie rolnym. W okresie zaostrzenia dolegliwości powód okresowo będzie wymagał leczenia rehabilitacyjnego. Leczenie rehabilitacyjne okresowe, może być prowadzone w ramach ubezpieczenia w NFZ. Powód może wymagać leczenia sanatoryjnego z częstotliwością jeden turnus na dwa lata. Koszty leczenia rehabilitacyjnego w warunkach sanatoryjnych wynoszą ok. 200 zł dziennie. Turnus rehabilitacyjny trwa trzy tygodnie- 21 dni. Komercyjny koszt takiego pobytu wynosi ok. 4200 zł. Okres oczekiwania na leczenie sanatoryjne w ramach ubezpieczenia w NFZ wynosi ok. 2 lat. Zatem powód może być leczony w ramach ubezpieczenia w NFZ. Obecnie powód nie wymaga przyjmowania leków na stałe. W okresie zaostrzenia dolegliwości może stosować leki lub leczenie rehabilitacyjne. Przewidywany koszt leków o działaniu przeciwwzapalnym, przeciwbólowym i miorelaksującym wynosi ok. 100 zł na kwartał. Powód w przyszłości może okresowo odczuwać dolegliwości bólowe ze strony odcinka szyjnego kręgosłupa. W tym czasie będzie wymagał stosowania leków lub leczenia rehabilitacyjnego. W wypadku komunikacyjnym powód doznał: skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa z następowym przewlekłym zespołem bólowym. Trwały - długotrwały uszczerbek na zdrowiu w związku z następstwami wypadku w dniu 21 marca 2011 roku wynosi 5%. Biegły sądowy z zakresu rolnictwa F. F. w swojej opinii dokonał wyceny robocizny prac polowych i innych wykonywanych przez K. L. w gospodarstwie rolnym powoda w okresie marzec – czerwiec 2011 r. Zdaniem biegłego koszt prac polowych na pow. 6 ha pod uprawę pszenicy wynosi: obsługa sprzętu 33h na kwotę 330zł.; koszt wynajmu sprzętu 942zł. (bez obsługi i oleju napędowego); łączny koszt uprawy 6 ha gleby pod zbiory pszenicy wynosi 2.406 zł., w tym koszty paliwa 1.184 zł. i 330 zł. obsługa ludzka. Koszty robocizny poniesione przy koszeniu 0,3 ha

trawnika w okresie marzec – czerwiec 2011 r. biegły określił na 280zł., natomiast rąbania 4,5 m⁽³⁾ drewna w tym okresie na 135 zł. Łączne koszty wykonanej przez K. L. w gospodarstwie powoda biegły określił na 745 zł. W swojej opinii uzupełniającej, wydanej po dokonaniu oględzin gospodarstwa powoda, biegły F. F. stwierdził, że wyposażone jest ono w sprzęt rolniczy wystarczający do uprawy gleby pod zasiew pszenicy (ciągnik, pług, kultywator, brony, siewnik do zboża i nawozów). Biegły równocześnie dokonał wyceny robocizny prac polowych i innych wykonywanych przez K. L. w gospodarstwie rolnym powoda w okresie od 23 marca do 16 kwietnia 2011 r., określając ją na łączną kwotę 450zł., w tym koszt uprawy 6 ha gleby pod uprawę pszenicy (praca ludzka) na kwotę 310 zł., rąbanie 3 m⁽³⁾ drewna na opał na kwotę 90 zł. oraz jednokrotne koszenie trawnika o pow. 0,3 ha na kwotę 40 zł. Biegły wskazał, że wyliczony przez niego na łączną kwotę 2.266zł. koszt uprawy 6 ha gleby pod uprawę pszenicy w okresie od 23 marca do 16 kwietnia 2011 r. obejmuje, oprócz robocizny w kwocie 310 zł., również koszt paliwa w kwocie 1.090,80 zł. i koszt wynajmu sprzętu w kwocie 865,20 zł.

Na tym tle Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w części, wskazując jako prawną podstawę orzeczenia art. 822§1 kc. Zgodnie z tym przepisem, przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. Z kolei przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie z przepisem art. 35 tej ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Równocześnie z przepisu art.436§2 k.c. w zw. z art.436§1 k.c. wynika, że w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody posiadacze samoistni lub zaleźni pojazdów mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Za okoliczność pozostającą poza sporem pozostaje przyjął Sąd Rejonowy, iż S. S. jako właściciel samochodu marki V. nr rej. (...) w dniu zaistnienia wypadku, tj. 21 marca 2011 r., posiadał ważne ubezpieczenie z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy zawartej z pozwanym Towarzystwem. W świetle poczynionych w sprawie ustaleń bezsporne było także, że kierujący w dniu 21 marca 2011 r. samochodem V. nr rej. (...) G. S. wskutek niedostosowania prędkości do istniejących warunków, doprowadził do zderzenia z pojazdem C. (...) nr rej. (...), którym kierował powód J. G.. W wyniku przedmiotowego zdarzenia powód doznał obrażeń ciała i rozstroju zdrowia. Tym samym to właśnie G. S. należy przypisać winę za spowodowanie powyższego zdarzenia, co z kolei uzasadniałoby jego odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę na ogólnych zasadach (art.415 k.c.), wynikającą z przepisu art.436§2 k.c. Zgodnie bowiem z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, jako zderzenie pojazdów należy traktować każde – bez względu na jego przyczynę – zetknięcie się ich w czasie ruchu. Zgodnie z przepisem art. 444§1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Uszkodzenie ciała, w rozumieniu powołanego przepisu, polega na naruszeniu integralności fizycznej człowieka (np. rany, złamania), dotyczące nie tylko samej powłoki cielesnej, ale również tkanek i narządów wewnętrznych. Z kolei rozstrój zdrowia, o którym mowa w art. 444§1 k.c., wyraża się w zakłóceniu funkcjonowania poszczególnych organów, bez ich widocznego uszkodzenia. Jednocześnie przepis art. 445§1 k.c. stanowi, iż w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (tj. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W rozumieniu powołanego przepisu krzywda stanowi cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia). Zadośćuczynienie pieniężne za tak rozumianą krzywdę, o którym mowa w art. 445§1 k.c., ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień i obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy,

a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpecenie), prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia), wiek poszkodowanego (z reguły większą krzywdą jest kalectwo osoby młodszej), niemożność wykonywania ulubionego zawodu, a także stopień winy sprawcy szkody (wysoki stopień powinien z reguły wpływać na podwyższenie zadośćuczynienia). Przewidziane w art. 445§1 k.c. zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. W toku procesu strona powodowa wykazała, iż w wyniku wypadku zaistniałego w dniu 21 marca 2011 r. J. G. doznał uszkodzenia ciała w postaci skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa z następowym przewlekłym zespołem bólowym. Z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii Z. K. wynika, że wskutek przebytego urazu powód doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%. Równocześnie biegły stwierdził, że obecnie powód może wykonywać wszystkie czynności życia codziennego, aczkolwiek może odczuwać dolegliwości o subiektywnym charakterze, co nie ogranicza możliwości wykonywania prac w gospodarstwie rolnym. W okresie zaostżenia dolegliwości powód okresowo będzie wymagał leczenia rehabilitacyjnego, nie wymaga natomiast przyjmowania leków na stałe. Sąd uznał, iż zgłoszone z tego tytułu przez powoda żądanie jest uzasadnione, po uwzględnieniu zadośćuczynienia już uzyskanego od pozwanego, do kwoty 6.500 zł. Zważyć należy, iż w wypadku z dnia 21 marca 2011 r. powód doznał 5% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Powód po wypadku powód miał ograniczoną możliwość wykonywania prac przy budowie własnego domu czy pielęgnacji ogrodu, nie mógł także aktywnie spędzać czasu ze swymi dziećmi, wystąpiły też u niego problemy z zapamiętywaniem zdarzeń bliskich. Do dnia dzisiejszego powód odczuwa powracające co pewien czas dolegliwości bólowe kręgosłupa, głowy i lewej ręki, czasami odczuwa również jej drętwienie. Po wypadku u powoda wystąpiła bezsenność oraz uczucie psychicznego dyskomfortu na myśl, że jego dzieci mogłyby ucierpieć w przebyłym wypadku, który miał dość drastyczny przebieg. Okoliczności te w ocenie Sądu należy traktować jako wpływające na zwiększenie należnego powodowi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, co uzasadniałoby zasądzenie na rzecz J. G. od pozwanego Towarzystwa kwoty 10.000,- zł. z tego tytułu. Ustalając zadośćuczynienie w takiej wysokości Sąd posiłkował się wywołaną w sprawie opinią biegłego, który stwierdził, iż w wyniku urazów doznanych w wypadku z dnia 21 marca 2011 r. powód poniósł 5 – procentowy długotrwały uszczerbek na zdrowiu. W ocenie Sądu przyjęty przez stronę pozwaną przelicznik, będący podstawą przyznania powodowi zadośćuczynienia w kwocie 3.500,- zł. na etapie postępowania likwidacyjnego, jest rażąco niesłuszny i krzywdzący dla poszkodowanego. W konsekwencji Sąd, kierując się powołaną wyżej zasadą, iż zadośćuczynienie za krzywdę winno przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, która jednocześnie nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, przyjął do określenia wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia przelicznik, zgodnie z którym za każdy stwierdzony przez biegłego lekarza sądowego 1% uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego należna jest mu kwota 2.000 zł. Ponieważ przed wszczęciem procesu pozwany wypłacił J. G. kwotę 3.500 zł. z tytułu zadośćuczynienia, zasądzeniu na rzecz powoda podlega z tego tytułu kwota 6.500 zł. Z uwagi na to, iż zadośćuczynienie ma charakter fakultatywny (art. 445 § 1 k.c.), zaś jego wysokość powinna być określona przez sąd z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, ocenianych – zgodnie z regułą zawartą w art. 316 k.p.c. – według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, przy czym pełny rozmiar uszczerbku doznanego przez powoda w wyniku wypadku ustalony został dopiero w toku niniejszego postępowania, za zasadne uznał Sąd zasądzenie odsetek od przyznanego J. G. zadośćuczynienia poczynawszy od dnia wyrokowania.

W odniesieniu do roszczeń odszkodowawczych, Sąd rejonowy miał na względzie, że z poczynionych ustaleń wynikało, że powód w okresie od dnia 21 marca 2011 r. do dnia 15 kwietnia 2011 r. włącznie przebywał na zwolnieniu lekarskim, będąc niezdolnym do pracy wskutek urazów odniesionych w wypadku komunikacyjnym. Okoliczność ta w ocenie Sądu uniemożliwiała mu wykonywanie prac polowych w gospodarstwie rolnym, z którego prowadzenia powód się utrzymuje, jak też prac w gospodarstwie domowym, polegających na przygotowaniu opału czy skoszeniu trawnika. Jak ustalono, wykonywaniem wzmiankowanych robót na zlecenie powoda zajmował się K. L., zaś ogólna wartość świadczonej robocizny w okresie, w którym J. G. był niezdolny do pracy, wyniosła 450 zł. Konieczność wydatkowania przez powoda wzmiankowanej kwoty na opłacenie pomocy osoby trzeciej przy wykonywaniu prac gospodarskich stanowi szkodę w rozumieniu art.361§2 k.c., polegającą na umniejszeniu jego majątku o należne w przyszłości K. L. wynagrodzenie, która pozostaje jednocześnie w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem ją wywołującym,

tj. wypadkiem przebyty przez J. G. w dniu 21 marca 2011 r. (art.361§1 k.c.), w związku z czym obowiązek jej naprawienia, stosownie do art.444§1 k.c., spoczywa na pozwanym Towarzystwie. Podkreślić jednocześnie należy, że powód uzgodnił z K. L., iż płatność za wykonane przez tego ostatniego usługi nastąpi dopiero po zakończeniu niniejszego postępowania, w związku z czym brak jest podstaw do przyjęcia, aby powód wykazał, iż należne K. L. wynagrodzenie powinno być wyższe, aniżeli wynika to z wycień biegłego F. F.. Należność z tytułu kosztów opłacenia pomocy osoby trzeciej w pracach gospodarskich za okres niezdolności powoda do pracy wyższa niż 450,- zł. nie pozostawałaby w świetle poczynionych ustaleń w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę, podobnie jak dochodzenie przez powoda należności z tego tytułu za okres po 16 kwietnia 2011 r., powiększonych dodatkowo o koszt najęcia sprzętu rolniczego do przeprowadzenia prac polowych oraz koszt paliwa. Powód w toku procesu nie wykazał, aby po 16 kwietnia 2011 r. był niezdolny do pracy, zaś z poczynionych ustaleń wynika, że jego gospodarstwo wyposażone jest w sprzęt wystarczający do wykonania niezbędnych prac polowych w okresie wiosennym, zatem nie było konieczności, by K. L. musiał przy nich korzystać z własnych maszyn. Oczywiście jest przy tym, że dla wykonania tych prac konieczny byłby zakup paliwa do maszyn rolniczych, który to koszt powód musiałby ponieść niezależnie od tego, czy uległby on wypadkowi komunikacyjnemu w dniu 21 marca 2011 r.

W toku procesu powód wykazał, że urazy przebyte przez niego w wypadku komunikacyjnym uniemożliwiły mu wywiązanie się z zawartej w dniu 15 marca 2011 r. umowy zlecenia, której przedmiotem było dokonanie wymiany zniszczonych przez zimę roślin ozdobnych oraz rekultywacja trawnika przy ul. (...) w L., za co miał otrzymać wynagrodzenie w kwocie 5.000 zł. brutto. W ocenie Sądu utrata spodziewanego przez powoda wynagrodzenia za te usługi stanowi szkodę w rozumieniu art.361§2 k.c., polegającą na umniejszeniu jego majątku o korzyści, które do niego nie weszły, a która pozostaje jednocześnie w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem ją wywołującym, w związku z czym obowiązek jej naprawienia, stosownie do art.444§1 k.c., spoczywa na pozwanym Towarzystwie. Jednocześnie wskazać należy, iż przewidziane w umowie z dnia 15 marca 2011 r. wynagrodzenie powoda ustalone zostało w kwocie brutto, a więc obejmowało także podatek od towarów i usług (22%), który powód musiałby odprowadzić do Skarbu Państwa, co nie miało miejsca. Tym samym roszczenie powoda o odszkodowanie z tytułu utraconego zarobku uwzględnić należało w wysokości netto, czyli do kwoty 3.900zł. Na krótko przed wypadkiem, któremu uległ powód, zakupił on komplet czterech nowych opon zimowych za kwotę 800zł. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany, uwzględniając bardzo dobry stan techniczny wzmiankowanych opon, podwyższył przyznane powodowi odszkodowanie z tytułu naprawienia szkody całkowitej w jego pojeździe o kwotę 363 zł. W ocenie Sądu taka zastosowana przez pozwanego praktyka nie uwzględnia wyrażonej w art. 361§2 k.c. zasady pełnej kompensaty szkody, gdyż nie uwzględnia realnej wartości opon samochodowych utraconych przez powoda w wypadku, które mogłyby być przedmiotem samodzielnego obrotu handlowego, co jest praktyką powszechnie obserwowaną. Uzasadniało to przyznanie J. G. odszkodowania w kwocie 437zł. jako różnicy pomiędzy wartością w praktyce nowych opon utraconych przez powoda w wypadku a ich wartością przyjętą przez pozwanego na etapie postępowania likwidacyjnego (363zł.). W przypadku dochodzonego przez powoda odszkodowania za uszkodzoną w wypadku maszynę marki D., to Sąd miał na uwadze, że stanowi ona własność osoby trzeciej, tj. J. D. , a więc to jego uznać należy za osobę legitymowaną czynnie do dochodzenia odszkodowania z tego tytułu wobec sprawcy szkody. Powód nie wykazał, aby J. D. dokonał na jego rzecz cesji wierzytelności z tytułu przysługującego mu wobec pozwanego odszkodowania, gdyż dokument z karty 35 nie zawiera takiego postanowienia, a nawet nie wskazuje rzeczy, która miała zostać uszkodzona, jak również, aby we własnym zakresie pokrył szkodę poniesioną przez swego dawnego pracodawcę, aczkolwiek, mając na względzie okoliczność, że wzmiankowane urządzenie było przedmiotem umowy użyczenia, powód nie byłby do tego zobowiązany w świetle regulacji art. 714 k.c. Co do dochodzonego przez powoda odszkodowania w kwocie 304,20 zł. z tytułu dojazdów na zabiegi fizjoterapeutyczne oraz w kwocie 340,- zł. z tytułu kosztów porady lekarskiej i wzmiankowanych zabiegów, a także w kwocie łącznej 189,42 z tytułu zakupów leków, zgłoszonego w pismach rozszerzających żądanie pozwu , to pozwany na podstawie decyzji z dnia 3 sierpnia 2011 r. wypłacił powodowi odszkodowanie z tytułu kosztów leczenia w kwocie 254,02 zł., obejmujące m.in. należność w kwocie 70 zł. za poradę lekarską udzieloną powodowi w dniu 16 kwietnia 2011 r. (faktura VAT nr (...) - k. 51). W zakresie natomiast pozostałych wymienionych kosztów, to powód nie wykazał, aby poniesione przez niego wydatki pozostawały w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę oraz by były celowe z punktu widzenia leczenia urazów doznanych przez powoda w wypadku komunikacyjnym. Z opinii biegłego Z. K. wynika

nadto, że powód mógł korzystać z nieodpłatnych zabiegów rehabilitacyjnych w ramach ubezpieczenia zdrowotnego, zatem nie istniała potrzeba wydatkowania przez powoda pieniędzy na takie zabiegi wykonywane w niepublicznej służbie zdrowia. Powód, reprezentowany w toku procesu przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wykazał też żadnej inicjatywy dowodowej celem wykazania zasadności wydatków na zakupienie leków wskazanych w pismach rozszerzających żądanie pozwu, pomimo iż w toku sprawy bezspornie ustalono, że powód jeszcze przed wypadkiem cierpiał na cukrzycę. Poza tym z rachunku znajdującego się na karcie 531 wynika, iż powód domaga się odszkodowania z tytułu zakupu m.in. tabletek dojelitowych o nazwie „Noplaza”, czyli leku stosowanego w leczeniu choroby wrzodowej dwunastnicy i żołądka, które to schorzenia trudno uznać za wywołane urazami, jakich powód doznał w wypadku zaistniałym w dniu 21 marca 2011 r. Ostatecznie zatem łączna kwota należnego powodowi na podstawie art. 444§1 k.c. odszkodowania wynosi 4.787,- zł. i składa się na nią utracony przez powoda zarobek w kwocie 3.900 zł., dopłata z tytułu różnicy pomiędzy wartością nowych opon utraconych przez powoda w wypadku a ich wartością przyjętą przez pozwanego na etapie postępowania likwidacyjnego w kwocie 437,- zł. oraz koszt opłacenia pomocy osoby trzeciej przy wykonywaniu prac w gospodarstwie powoda w okresie jego niezdolności do pracy w kwocie 450zł. W oparciu o przepisy art. 481§1 i §2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i w zw. z art. 14 ust. 1 powołanej wyżej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych... i stosownie do żądania pozwu (art.321§1 k.p.c.) od przyznanego powodowi odszkodowanie Sąd zasądził odsetki ustawowe począwszy od dnia 1 grudnia 2011 r. z tytułu opóźnienia się przez pozwanego ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, gdy zgłoszenie pozwanemu roszczeń odszkodowawczych nastąpiło w dniu 4 lipca 2011 r., w związku z czym w opóźnieniu znajdował się on już w dniu 5 sierpnia 2011 r.

W ocenie Sądu nie zasługiwało na uwzględnienie zgłoszone w pkt 3 pozwu żądanie ustalenia, że pozwany będzie ponosić odpowiedzialność za mogące wystąpić w przyszłości skutki związane z wypadkiem, jaki miał miejsce w dniu 21 marca 2011 roku. Stosownie do art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Cytowany przepis nie stoi na przeszkodzie jednoczesnemu wytoczeniu powództw o świadczenie i o ustalenie w sytuacji, gdy ze zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przysługują już poszkodowanemu określone świadczenia, ale z tego samego zdarzenia mogą się ujawnić w przyszłości inne jeszcze szkody, których dochodzenie nie jest na razie możliwe. Szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała i są one z istoty swej rozwojowe. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego. Następstwa bowiem uszkodzenia ciała są z reguły wielorakie i zwłaszcza w wypadkach cięższych uszkodzeń wywołują niekiedy skutki, których dokładnie nie można określić ani przewidzieć, gdyż są one zależne od indywidualnych właściwości organizmu, osobniczej wrażliwości, przebiegu leczenia i rehabilitacji oraz wielu innych czynników. Przy uszkodzeniu ciała lub doznaniu rozstroju zdrowia poszkodowany może określić podstawę żądanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły, natomiast nie może określić dalszych skutków jeszcze nie ujawnionych, których jednak wystąpienie jest prawdopodobne. Często bowiem nie da się przewidzieć wszystkich następstw rozstroju zdrowia, chociaż nie można wyłączyć wystąpienia w przyszłości dalszych następstw uszkodzenia ciała obok tych, które się już ujawniły. Powyższe okoliczności, jak również nieprzekraczalny 10-letni termin przedawnienia roszczeń majątkowych uzasadniają pogląd, że dochodząc określonych świadczeń odszkodowawczych, powód może jednocześnie – na podstawie art. 189 k.p.c. – domagać się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualną szkodę, jaka może wyniknąć dlań w przyszłości. W związku z tym w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia. Do ustalenia obowiązku wynagrodzenia szkód przyszłych nie jest przy tym konieczna pewność powstania dalszych szkód w przyszłości, lecz wystarcza stwierdzenie prawdopodobieństwa, że aktualny stan zdrowia pokrzywdzonej nie ujawnia jeszcze wszystkich skutków uszkodzenia ciała.

Dopuszczając możliwość ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazywano na dwa zasadnicze argumenty przemawiające za takim stanowiskiem: po pierwsze, przerwanie biegu terminu przedawnienia, które łagodzi działanie ustawowej zasady, że roszczenie o naprawienie szkody, także szkody na osobie, ulega przedawnieniu po upływie

lat dziesięciu od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę, niezależnie od tego, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442, obecnie art. 442¹ § 1 k.c.), i po drugie, wyeliminowanie lub przynajmniej złagodzenie trudności dowodowych mogących wystąpić w kolejnej sprawie odszkodowawczej ze względu na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia szkodzącego a dochodzeniem naprawienia szkody. Stanowisko to oznacza, że – przynajmniej co do zasady – powód w sprawie o naprawienie szkód na osobie ma interes prawny pozwalający na skorzystanie z powództwa o ustalenie także wówczas, gdy jednocześnie żąda zasądzenia świadczenia. Wprowadzony do kodeksu cywilnego z dniem 10 sierpnia 2007 r. przepis art. 442¹ zawiera w §3 nową treść normatywną, w której przewidziano, że w razie wyrządzenia szkody na osobie termin przedawnienia nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. W odniesieniu do szkód na osobie wyeliminowane zatem zostało działanie zasady, że przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym nie może nastąpić później niż po upływie dziesięciu lat od dnia wyrządzenia szkody (por. art. 442¹ § 1 k.c.). W takim stanie prawnym można zasadnie twierdzić, że wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła, a zatem utracił znaczenie argument odwołujący się do złagodzenia skutków upływu terminu przedawnienia. Odmienne należy jednak ocenić zasadność drugiego argumentu, a nawet można stwierdzić, że uległ on wzmocnieniu. Wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytać art. 442¹ § 3 k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. Ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy.

W sprawie niniejszej powód wskazał, iż jego interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości wyraża się w tym, iż przebyty przez niego wypadek może w przyszłości skutkować nawrotem dolegliwości bólowych, może mieć zatem wpływ na „normalne” funkcjonowanie powoda, a tym samym skutkować powstaniem nowych szkód, o czym w przekonaniu pełnomocnika powoda mają świadczyć ustalenia biegłego z zakresu ortopedii i rehabilitacji. Równocześnie z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że przebyte przez powoda urazy nie spowodowały u niego trwałych następstw. Nie rzutują one na ogólną sprawność życiową i aktywność. Obecnie powód może wykonywać wszystkie czynności życia codziennego, aczkolwiek może odczuwać dolegliwości o subiektywnym charakterze, co nie ogranicza możliwości wykonywania prac w gospodarstwie rolnym. W okresie zaostżenia dolegliwości powód okresowo będzie wymagał leczenia rehabilitacyjnego, nie wymaga natomiast przyjmowania leków na stałe. W świetle przytoczonych okoliczności stwierdzić należy, iż powód w toku procesu nie wykazał, aby miał on interes prawny w domaganiu się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące wystąpić w przyszłości szkody, które pozostawałyby w związku przyczynowym z przebyty przez niego w dniu 21 marca 2011 r. urazem. Stan zdrowia powoda, jak wynika z opinii biegłego Z. K., nie różni się od tego sprzed wypadku, powód może też wykonywać dotychczasową pracę, zaś występujące u niego dolegliwości bólowe mają charakter subiektywny. Tym samym nie zachodzi prawdopodobieństwo, że aktualny stan zdrowia powoda nie ujawnia jeszcze wszystkich skutków doznanego przez niego uszkodzenia ciała.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na regulacji art. 100 k.p.c. z uwagi na to, że powód utrzymał się jedynie w części zgłoszonych roszczeń. Dla ustalenia proporcji, w której każda ze stron wygrała proces, Sąd zsumował wartości przedmiotu sporu od zgłoszonych przez powoda roszczeń o charakterze niepieniężnym oraz pieniężnym (po rozszerzeniu powództwa 46.169,12 zł.), co łącznie dało 46.569,12 zł. Roszczenie o ustalenie odpowiedzialności

pozwanego na przyszłość zostało oddalone w całości, natomiast roszczenia pieniężne uwzględniono do kwoty 11.487zł. (w tym 11.287zł. zasądzone w wyroku oraz kwota 200,- zł. z tytułu odszkodowania za nawigację samochodową wypłaconego powodowi już w toku procesu, co do której nastąpiło cofnięcie pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia), co przyjęto za podstawę do obliczenia stopnia wygranej każdej ze stron, która w przypadku powoda w zaokrągleniu w górę wynosi 25%, zaś w przypadku pozwanego 75%. W toku procesu powód poniósł koszty z tytułu opłaty od pozwu w kwocie 2.299 zł. , opłaty od rozszerzonego pozwu w kwocie 30 zł. , wydatków postępowania (wynagrodzenie biegłego) w łącznej kwocie 1.600zł. , które wydatkowane zostały do kwoty 1.549,70 zł oraz wynagrodzenia jego pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 2.400 zł. (§6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) wraz z uiszczoną przez niego opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,- zł – łącznie 6.295,70 zł. Pozwane Towarzystwo, wnosząc o przyznanie kosztów procesu według norm przepisanych, poniosło koszty w postaci wydatków postępowania (zaliczka na wynagrodzenie biegłego) w kwocie 294,54 zł oraz wynagrodzenia jego pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 2.400 zł. (§6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. – łącznie 2.711,54 zł. Mając na względzie proporcję, w której każda ze stron wygrała proces, zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda podlegałaby kwota 1.573,92 zł., natomiast od powoda na rzecz pozwanego kwota 2.033,65 zł., co po potrąceniu obu należności daje przypadającą pozwanemu kwotę 459,73 zł. tytułem stosunkowo rozdzielonych kosztów procesu.

Na dzień zamknięcia rozprawy wydatki postępowania wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa wyniosły łącznie 1.587,74 zł., na co złożyło się wynagrodzenie za udostępnienie odpisów dokumentacji medycznej z leczenia powoda w kwocie 10,70 zł. oraz część wynagrodzenia biegłych F. F. w kwocie 1.175,24 zł. i T. R. w kwocie 894,54 zł.. Mając na uwadze procent, w jakim każda ze stron wygrała proces, na podstawie art.113 ust.1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) w zw. z art. 98§1 k.p.c. i art. 100 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od powoda kwotę 1.190,80 zł., zaś od pozwanego Towarzystwa kwotę 396,94 zł. tytułem stosunkowo rozdzielonych wydatków postępowania wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

W swojej apelacji od tego wyroku powód wniósł o jego zmianę w zaskarżonej części zaskarżonego wyroku :

- co do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I., poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 6.500 złotych od dnia 1 grudnia 2011 roku,

- co do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie II., poprzez zasądzenie kwot : 34.492,70 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 1 grudnia 2011 roku, 64,69 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 15 października 2012 roku i 124,73 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 11 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty, jak też poprzez uwzględnienie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości następstwa obrażeń doznanych przez powoda w wyniku wypadku,

- co do rozstrzygnięć zawartych w punktach III. i IV. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu;

zarzucając :

1/ naruszenie art.233§1 kpc polegające na dokonaniu oceny zebranego materiału dowodowego z pominięciem wszechstronnego jego rozważenia, sprzeczności istotnych ustaleń z treścią materiału dowodowego oraz braku dostatecznej analizy tego materiału poprzez pominięcie znajdujących się w katach dowodów z dokumentów i zeznań świadków oraz jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowo skutkowych wskazujących na fakt :

a/ istnienia innych przesłanek, poza ustalonym w toku postępowania uszczerbkiem na zdrowiu, przesądzających o zasadności wyższego zadośćuczynienia,

b/ istnienia po stronie powoda utraconego zarobku w wysokości przekraczającej kwotę 3.900 złotych ze względu na fakt, że powód nie jest podatnikiem podatku VAT,

c/ istnienia po stronie powoda legitymacji do dochodzenia odszkodowania za uszkodzoną maszynę D.,

d/ istnienia związku przyczynowo skutkowego pomiędzy kontynuowaniem leczenia i rehabilitacją a przedmiotowym zdarzeniem szkodzącym oraz zasadności podjęcia leczenia w placówkach niepublicznych,

e/zaistnienia u powoda trwałych następstw w stanie zdrowia, które w przyszłości mogą skutkować pojawieniem się szkód, co skutkowało oddaleniem powództwa w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące wystąpić w przyszłości skutki;

2/ naruszenie art.232 zd. 1 kpc polegające na przyjęciu, że strona powodowa nie udowodniła :

a/ związku przyczynowego pomiędzy dochodzeniem przez powoda należności za prace polowe po 16 kwietnia 2011 roku powiększone o koszt najmu sprzętu rolniczego oraz koszt paliwa,

b/ istnienia po stronie powoda legitymacji do dochodzenia odszkodowania za utraconą maszynę D.,

c/ istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wydatkami poniesionymi na leczenie i rehabilitację a doznaną w przedmiotowym zdarzeniu szkodą oraz zasadności korzystania z niepublicznej służby zdrowia,

d/istnienia po stronie powoda interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość;

3/ naruszenie art. 445§1 kc poprzez dokonanie niewłaściwej interpretacji pojęcia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i przyjęcie, że stanowi ona proste odzwierciedlenie doznanego uszczerbku na zdrowiu i zasądzenie zbyt niskiej kwoty zadośćuczynienia;

4/ naruszenie art. 481§1 kc w zw. z art. 455 kc poprzez błędną jego wykładnię polegającą na ustaleniu, że odsetki od dochodzonego zadośćuczynienia należą się dopiero od daty wyrokowania., w sytuacji gdy należne są one niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja podlegała uwzględnieniu w części sformułowanych w niej wniosków wobec zasadności podnoszonych w jej treści niektórych zarzutów.

Skarżący skutecznie podważał rozstrzygnięcia odnoszące się do oddalenia powództwa w przedmiocie odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy podziela, bowiem w tym względzie pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r., (I CSK 243/10, LEX nr 848109) w którym Sąd stwierdził, iż że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może

się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (wyrok Sądu Najwyższego 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10).

Podobny pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 29 maja 2014 roku, (I ACa 1592/13, LEX nr 1477200), stwierdzając, że wymagalność roszczenia

o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

W ocenie Sądu Okręgowego w realiach niniejszej sprawy uzasadnione było przyjęcie, że odsetki przysługują powodowi również od daty poprzedzającej wydanie wyroku zgodnie z żądaniem powoda wskazującym na datę wniesienia pozwu, co miało miejsce w dniu 1 grudnia 2011 roku (k.60verte), bowiem z żądaniem zadośćuczynienia w wyższej kwocie niż otrzymana od ubezpieczyciela występował on już przed wniesieniem pozwu w toku postępowania likwidacyjnego (k.110). Pozwany nie wykazał żadnych szczególnych okoliczności, uzasadniających ustalenie biegu początkowego odsetek na dzień wyrokowania, zaś nie spełniając dobrowolnie świadczenia i wdając się w spór sądowy ponosił ryzyko przegrania procesu oraz popadnięcia w opóźnienie. Sytuacji usprawiedliwiającej wydanie zaskarżonego rozstrzygnięcia nie przywołał również przekonująco Sąd Rejonowy pomijając wskazanie, jakie to okoliczności ujawniły się w toku procesu i miały wpływ na rozmiar krzywdy po stronie powoda; ograniczenie się w tym zakresie do wskazania na ustalenie pełnego uszczerbku dopiero w toku postępowania jest na tyle enigmatyczne, że nie pozwalało na przyjęcie, by istotnie chwila wyrokowania mogła odgrywać znaczącą rolę dla wielkości doznanego uszczerbku i, w konsekwencji, zadośćuczynienia. Z tych względów żądaniu powoda towarzyszyły zasadne przesłanki, co prowadziło do zasądzenia odsetek także za okres poprzedzający datę wskazaną w punkcie I. wyroku.

Walurowi zasadności nie można był odmówić także żądaniu przyznania kosztów dojazdu na zabiegi fizjoterapeutyczne, potrzeba poniesienia których znajdowała umocowanie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Wynika to z opinii biegłego Z. K. (k.398) oraz dyspozycji lekarskich, w których ordynowano aplikowanie ich powodowi (np. skierowanie k.21), stąd stwierdzenie Sądu pierwszej instancji na ten temat, w którym nie dopatrywał się związku poniesionych na ten cel wydatków ze skutkami zdarzenia wywołującego szkodę, nie znajdowało uzasadnionych przesłanek. Roszenie powoda uznać należało zatem za wykazane, zaś wobec braku zarzutów i okoliczności podważających wyliczenie związanych z tym kosztów, za odpowiadające rzeczywistym wydatkom dokonany przez powoda na ten cel.

Podobnie, za pozbawione oparcia w okolicznościach sprawy uznać należało wnioskowanie Sądu Rejonowego doszukującego się przyczyn zmniejszenia szkody w konieczności odprowadzenia podatku od towarów i usług od umówionego przez powoda z J. D. wynagrodzenia za prace ogrodnicze, w sytuacji, gdy ani nie wynika to wprost z materiału dowodowego, ani nie wyjaśnił tego Sąd, by pozwany był obowiązany do uiszczenia takiej daniny publicznej. Określenie charakteru wynagrodzenia zastosowane przez strony w umowie nie przesądza samo przez siebie o tym, by pozwanemu należało się niższa kwota, aniżeli uzgodniona w jej treści, skoro brak jest idącej za tym argumentacji przekonującej o poprawności tego zapisu. Prowadziło to do uwzględnienia wniosku apelacji o zasądzenie dodatkowo odjętej w zaskarżonym orzeczeniu części kwoty stanowiącej równowartość 22% umówionego wynagrodzenia.

W pozostałym zakresie nie zaślaniały podstawy, które uzasadniałyby dokonanie odmiennych od przyjętych przez Sąd pierwszej instancji ocen prawnych. W szczególności podstawy takiej nie stanowiły zarzuty podniesione przez powoda.

Strona powodowa wywodziła, w odniesieniu do rozstrzygnięcia w przedmiocie zadośćuczynienia, że Sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę, przy wymiarze kwoty świadczenia z tego tytułu, szeregu przesłanek przesądzających o jej zwiększeniu ponad przyznaną zaskarżonym orzeczeniem, jak też naruszył art. 445 § 1 kc uznając za jedyną przesłankę

ustalenia zadośćuczynienia stopień uszczerbku na zdrowiu i określając jego wysokość w drodze matematycznej kalkulacji iloczynu ilości procentów tego uszczerbku przez dowolnie przyjętą kwotę 2.000 złotych.

Wbrew przekonaniu strony powodowej nie można było przypisać Sąd Rejonowy stawianych wobec jego rozstrzygnięcia zarzutów. Sposób, do jakiego doszedł ten Sąd do określenia kwoty zadośćuczynienia nie pozostawał w oderwaniu od przesłanek wymaganych w art.445§1 kc dla ustalenia należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia. Zważyć należy, iż w myśl art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, zwłaszcza okres trwania cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie, liczbę i czasokres pobytów w szpitalach, liczbę i stopień inwazyjności ewentualnych zabiegów medycznych, nasilenie i czas trwania ewentualnych dolegliwości bólowych, a nadto trwałość skutków czynu niedozwolonego, wpływ na dotychczasowe życie poszkodowanego, ogólną sprawność fizyczną i psychiczną poszkodowanego oraz prognozy poszkodowanego na przyszłość (tak też orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 roku, sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691, z dnia 3 lutego 2000 roku, sygn. akt I CKN 969/98, LEX nr 50824 i z dnia 29 sierpnia 2013 roku, I CSK 667/12, LEX nr 1391106).

Sąd Rejonowy wskazał jakie okoliczności wziął pod uwagę określając jaka wysokość zadośćuczynienia będzie odpowiednia ze względu na rozmiar doznanej przez niego krzywdy, wyszczególnił i omówił je w treści uzasadnienia oraz wskazał dowody przemawiające za ich zaistnieniem. Uwzględniają one wszystkie te kryteria, jakie w granicach dokonanych ustaleń faktycznych, wpływać mogły kształtując na rozmiar doznanej krzywdy oraz wielkość zadośćuczynienia. Spośród okoliczności przywołanych w apelacji za zwiększeniem rozmiarów krzywdy oraz wielkości zadośćuczynienia, Sąd Rejonowy albo brał je pod uwagę w tym zakresie (jak możliwość wystąpienia u powoda w przyszłości dolegliwości bólowych), albo nie znajdowała oparcia w materiale dowodowym (jak doznanie na skutek wypadku zaburzeń kręgosłupa na odcinku lędźwiowym), albo wskazane zostały w sposób oderwany od realiów sprawy (jak nieokreślone cierpienia, trudności w podejmowaniu czynności życiowych), albo wreszcie wyabstrahowane z kontekstu istotności ich oddziaływania na doznaną przez powoda krzywdę w okolicznościach sprawy (jak młody wiek powoda, traumatyczny przebieg wypadku). Nie można zatem, w ślad za wywodami apelacji przyjmując, by zadośćuczynienie obejmowało wyłącznie procentowy uszczerbek na zdrowiu przyznany przez biegłego za szyjne urazowe zespoły korzonkowe. Operacja, jaką zastosował Sąd Rejonowy dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia nie miała charakteru wyłącznie kalkulacji matematycznej, ponieważ na ukształtowanie elementów tworzących przyjęty przez Sąd Rejonowy algorytm wynikały z przesłanek kształtujących rozmiar krzywdy oraz wielkość zadośćuczynienia. Determinanty wniosku w tym przedmiocie nie były obarczone ułomnością dowolności i oderwania od obowiązujących w tym zakresie unormowań, niemniej jednak, zważywszy na pomocniczy oraz orientacyjny jedynie walor procentowego wskaźnika trwałego uszczerbku na zdrowiu, nie może on stanowić podstawy ani punktu wyjścia dla wyliczeń kwoty zadośćuczynienia. Przepis art. 445§1 kc nie stanowi samodzielnej podstawy do dochodzenia roszczeń z tytułu zadośćuczynienia ani nie decyduje wyłącznie o przesłankach jego ustalenia. Zagadnienia właściwe dla tej instytucji podlegają rozpatrzeniu łącznie z art. 444 kc, gdzie zawarto przypadki wyznaczające zakres krzywdy podlegającej kompensacie w drodze zadośćuczynienia. Należy tu wywołanie rozstroju zdrowia i uszkodzenia ciała u pokrzywdzonego, rozumowanie Sądu nie zostało oparte wyłącznie na doznanym uszczerbku lecz przede wszystkim nie pomijało wymaganych kryteriów rzutujących na rozmiar krzywdy.

Łączna kwota wypłacona przez ubezpieczyciela tytułem zadośćuczynienia i zasądzona zaskarżonym rozstrzygnięciem spełnia wszelkie wskazane wyżej wymagania, jakie winno spełniać zadośćuczynienie; jest „odpowiednią” kwotą należną powodowi w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. i spełnia swoją rolę kompensacyjną w odniesieniu do doznanej krzywdy, co nie pozwalało na przyjęcie naruszenia pod względem jej wysokości art. 445§1 kc. Jeśli nawet wskazane w apelacji, których powód po części nie wyszczególnił, po części zaś podane zostały przez niego jako założenie wynikające z samej konsekwencji wypadku, bez przytoczenia dowodów na ich potwierdzenie oraz wykazania ich wpływu na zwiększenie krzywdy i zadośćuczynienia, to trudno uznać, by ich uwzględnienie mogło prowadzić do uznania rażącej

dysproporcji uzyskanej przez powoda kwoty do doznanej krzywdy i uszczerbku na zdrowiu, co jedynie mogłoby skutkować wzruszeniem zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W przypadku nieuwzględnionych roszczeń odszkodowawczych objętych zaskarżeniem, to rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji znajdowało swoje uzasadnienie w przytoczonych w uzasadnieniu argumentach.

Udzielnie przez właściciela urządzenia D. zniszczonego w trakcie wypadku upoważnienia powodowi do dochodzenia odszkodowania, na co powoływał się skarżący, nie mogło prowadzić do domagania się zasądzenia odszkodowania z tego tytułu na swoją rzecz w sytuacji, gdy utrata tego przedmiotu nie prowadziła do uszczerbku w majątku powoda a stosowne prawo majątkowe nie zostało przelane lub przekazane w sposób rodzący po jego stronie uprawnienie do jego dochodzenia i uzyskania zaspokojenia nieprzysługującej mu wierzytelności z tego tytułu.

Koszty paliwa zużytego w związku z obsługą prac polowych w gospodarstwie rolnym powoda nie mają charakteru szkody podlegającej naprawieniu przez sprawcę i należność z tego tytułu nie obciąża w związku z tym ubezpieczyciela jego odpowiedzialności cywilnej. Zużycie paliwa potrzebnego w tym celu stanowi normalne następstwo posługiwania się sprzętem rolniczym poruszonym za pomocą silnika spalinowego, które towarzyszyć musiałyby także robotom takim samym robotom koniecznym do wykonania w tym gospodarstwie bez względu na przedmiotowy wypadek komunikacyjny. Dywagacje apelującego na ten temat prowadzą do absurdu wniosku, iż w przypadku zdolności do prac rolnych powód wykonałby je w sposób nie pociągający za sobą żadnych nakładów z jego strony na ten cel.

W odniesieniu do kosztów wynajmu sprzętu, to mieć należało na uwadze, że obowiązkiem poszkodowanego jest działanie, które nie prowadzi do eskalacji rozmiarów szkody. W sytuacji zatem, gdy do prac rolnych mógł zostać użyty sprzęt własny powoda, a nie widać było przeszkód w tym zakresie, nie można obciążać pozwanego kosztami wygenerowanymi na wynajem sprzętu od osoby trzeciej jeśli, w myśl twierdzeń apelującego, nie stanowiło to warunku sine qua non wykonania prac polowych przez najętego pracownika.

Twierdzenia apelacji dotyczące dalszego okresu, aniżeli ustalony przez Sąd Rejonowy, konieczności korzystania z pomocy opłacanego pracownika, opierają się na gołosłownej perswazji, nie znajdującej pokrycia w materiale dowodowym potwierdzającym dłuższy, niż przyjęty w zaskarżonym orzeczeniu czas trwania niezdolności powoda do prac w gospodarstwie.

Wydatki związane z zakupem leków podnoszone w apelacji i ujęte w pismach na karcie 382 i 528 nie podlegały uwzględnieniu wobec braku wykazania, by ich poniesienie miało związek z leczeniem powoda oraz wynikało z następstw wypadku. Wprawdzie biegły wskazywał na możliwość stosowania leków o określonym charakterze (karta 399), jednakże tylko przy zaostrzeniu bólu, zaś brak jest dowodu na związek przypisanych leków z tą diagnozą, zwłaszcza że leczenie obejmowało dolegliwości odcinka lędźwiowego kręgosłupa, co do którego nie wykazano w trakcie postępowania dowodowego, by objęty był urazami odniesionym w przedmiotowym wypadku.

Na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut apelacji nakierowany na zwalczanie roszczenia odszkodowawczego związanego z poniesionymi przez powoda kosztami leczenia poza systemem finansowania przez NFZ. Nie można zgodzić się w tym zakresie z argumentacją skarżącego eksponującą konieczność korzystania przez poszkodowanego z takiej formy opieki zdrowotnej w sytuacji, gdy brak powodów przemawiających za nieodzownością ponoszenia związanych z tym kosztów z uwagi na potrzebę ochrony zdrowia powoda lub niepowiększania rozmiarów doznanej krzywdy lub potęgowania następstw odniesionych urazów.

Nie znajdowało również uzasadnionych przesłanek wymaganych przez art. 189 kpc żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące wyniknąć w przyszłości skutki wypadku, gdy jego wysuwaniu nie towarzyszył interes prawny w rozumieniu powołanego uregulowania. Podzielić tutaj należało pogląd Sądu Rejonowego wyprowadzony z przytoczonych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku orzeczeń Sądu Najwyższego co do konsekwencji w tym zakresie wynikających z wprowadzenia art. 442¹§3 kc, jak też zważyć na brak przekonującego wskazania innych przyczyn podnoszenia tego rodzaju żądania związanych z utrudnieniami w prowadzeniu ewentualnego przyszłego

procesu, gdy nadto sama możliwość nasilenia lub trwania objawów nie mogła zostać przyjęta sama przez się za wystarczającą dla uzasadnienia akcji procesowej powoda w tym przedmiocie.

W konsekwencji uwzględnienia powództwa w zakresie większym od zaskarżonego orzeczenia, zmiany wymagało także rozstrzygnięcie o kosztach procesu oraz kosztach sądowych, których wysokość podlegała przeliczeniu przy uwzględnieniu zwiększenia zakresu wygrania sprawy przez powoda do 27% dochodzonej wartości przedmiotu sporu, przy zachowaniu pozostałych składników kształtujących to rozstrzygnięcie przyjętych przez Sąd pierwszej instancji.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art.386§1 kpc, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego, które, w myśl art.98§3 kpc objęły opłatę od apelacji w wysokości 1.858 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocników po 1.200 złotych (§13ust.1 pkt 1 w zw. z §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie...) i wydatek z tytułu opłaty skarbowej od substytucji w wysokość 17 złotych, § orzekł w oparciu o art.100 kpc rozdzielając je stosunkowo w proporcji do uwzględnienia wniosków apelacji powoda w około 9%.